OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

Organ Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie.



№ 3. Dnia 15 lutego 1928 r. Rok IV.

Składnica materjałów przy dwutygodniku
„OSZCZĘDNOŚĆ"

Niniejszem podajemy do wiadomości, że po czasowej przerwie, spowodowanej względami organizacyjnemi, uruchomiliśmy znowu składnicę materjałów.

Posiadamy na składzie i dostarczamy na każde zgłoszenie **natychmiast i w nieograniczonych ilościach następujące materjały i wydawnictwa:**

Skarbonki blaszane (patrz № 32, 33 z 1925 r.) za sztukę gr. 60.

Ulotki (patrz № 2 i 12 „Oszczędność" z 1925 r.)	№ 1	za 1000 egzempl.	zł. 14.—
„ „ „ „ „ „ „ „ „	№ 2	„ „ „	zł. 16.—
„ „ „ „ „ „ „ „ „	№ 3	„ „ „	zł. 14.—
„ „ „ „ „ „ „ „ „	№ 4	„ „ „	zł. 45.—

Plakaty barwne (ogólno-propagandowe i szkolne) za 10 egzemplarzy zł. 6.—
„ „ „ „ „ za 100 „ zł. 50.—

Książeczki wkładowe (nowy nakład) za 1000 egzemplarzy . . zł. 250.—

Karneciki do nalepiania mareczek oszczędnościowych za 1000 egzemplarzy zł. 50.—

Mareczki oszczędnościowe, wartości nominalnej 5, 10, 20 i 50 gr.— za 1000 szt. zł. 1.30

Broszurki propagandowe:

1) „Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą" — broszura dla ludności rolniczej za 1000 egzemplarzy zł. 125, za 100 egzemplarzy . . . . zł. 12.50

2) „Ucieka nędza przed tym co oszczędza" T. Łubieńskiej, ilustrowana broszurka dla młodzieży — za 100 egzemplarzy . . . . zł. 6.—

3) „Osobiste i społeczne korzyści oszczędzaniu" L. Dury — za 100 egzempl. zł. 7.—

„Szkolna Kasa Oszczędności" książka prof. S. E. Bońkowskiego za 1 egzempl. zł. 1.—

Formularze bilansów miesięcznych brutto oraz sprawozdań rocznych dla komunalnych kas oszczędności, według obowiązującego urzędowego wzoru:

a) bilanse miesięczne — za 100 egzemplarzy . . . . . . zł. 5.—

b) sprawozdanie roczne wzór 1, 2, 3 i 4 — za 100 egzemplarzy . zł. 25.—

Przy wysyłaniu zamówień pocztą doliczamy koszty przesyłki i opakowania.—

Zamówienia prosimy kierować do administracji dwutygodnika „Oszczędność" — Warszawa, pl. Napoleona 7, pieniądze zaś wpłacać na konto czekowe czasopisma „Oszczędność" w P. K. O. № 92.

Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności

podaje niniejszem do wiadomości

że składnicę materjałów i wydawnictw oszczędnościowych przekazał czasopismu „Oszczędność, jako swojemu oficjalnemu organowi. Wobec tego zamówienia na materjały prosi kierować wprost do administracji czasopisma „Oszczędność" — Warszawa, pl. Napoleona 7.

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

Organ Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie.



№ 3. Dnia 15 lutego 1928 r. Rok IV.

Rozwój Państwowego Banku Rolnego.

Bank ten utworzony został na podstawie ustawy z dnia 10.VI 21 r. przejmując wszystkie agendy Polskiego Państwowego Banku Rolnego istniejącego od roku 1919. Punkt zwrotny w jego rozwoju nastąpił jednak dopiero w okresie stabilizacji waluty, gdy rozporządzeniem Prezydenta z dnia 14 maja 1924 r. wprowadzone zostały zasadnicze zmiany w przedmiocie organizacji Banku i określone zostały w sposób ostateczny zadania Banku.

Państwowy Bank Rolny jest osobą prawną i podlega bezpośrednio Ministrowi Reform Rolnych. Prawo kontroli finansowej służy Ministrowi Skarbu. Pewien wpływ na obsadzenie stanowisk kierowniczych Banku zastrzeżony jest również Ministrowi Rolnictwa i Dóbr Państwowych. To ścieranie się kompetencji kilku władz rządowych na terenie Banku nie wpływa dodatnio na jego rozwój. Zadaniem Banku jest pełnienie funkcji centrali finansowej dla drobnego i średniego rolnictwa, oraz finansowanie reformy ustroju rolnego.

Aktywna działalność Banku da się podzielić na: 1) udzielanie krótkoterminowego kredytu obrotowego dla drobnego i średniego rolnictwa, 2) działalność agrarną t. j. szacunkowo-parcelacyjną, wyrażającą się w tworzeniu zapasu ziemi drogą nabywania majątków na parcelację i w przeprowadzeniu tej parcelacji, 3) udzielanie długoterminowych pożyczek w listach zastawnych nabywcom gruntów w drodze parcelacji prywatnej, 4) działalność w zakresie poruczonym t. j. administrowanie szeregiem funduszów Rządu, służących do zaspokojenia specjalnych potrzeb rolnictwa.

Kredyt krótkoterminowy Banku. Do końca 1924 r. Bank udzielał tych kredytów wyłącznie prawie drogą bezpośrednią. Już jednak w roku 1924 Bank przystąpił do przygotowania podstaw prawnych dla mających się tworzyć gminnych kas oszczędnościowo-pożyczkowych i współpracował w redakcji ustawy z 30 XII. 1924 r. o tworzeniu tych kas. W roku 1925 Bank opracował statut kas gminnych, regulamin zarządu kas i inne przepisy techniczno-prawne tych kas, ogłoszone w Dz. Ustaw № 35 z 1925 r. Na podstawie tej ustawy powstało w roku 1925 około 150 kas gminnych tego typu. Począwszy od roku 1925 Bank dąży do zaprzestania pożyczek udzielanych bezpośrednio rolnikom lub ich grupom

i stara się popierać rozwój drobnych i średnich gospodarstw rolnych przez dostarczenie kredytu spółdzielniom, kasom gminnym i innym instytucjom zorganizowanym na podstawach spółdzielczych, które mają na celu zaopatrzenie rolników w środki produkcji, oraz zbyt i przetwórstwo produktów rolniczych. W dniu 31.XII.26 r. stan zadłużenia spółdzielni z tytułu krótkoterminowych kredytów wynosił 26,3 milj. złotych, czyli 50,1% ogólnej sumy kredytów krótkoterminowych Z kredytów tych korzystały tylko spółdzielnie należące do jednego z istniejących związków rewizyjnych. Stan zadłużenia kas gminnych w dniu 31 XII 26 r wynosił 1,2 milj. złotych, co stanowiło 2,2% ogółu krótkoterminowych kredytów. Stan krótkoterminowych kredytów rolniczych (dyskonto, otwarty kredyt, pożyczki terminowe) udzielonych przez Bank w latach 1924 do 1927 r. przedstawia poniższe zestawienie:

31.XII 1924 r. —	10 4	miljonów	złotych.
31 XII 1925 r. —	28,7	„	„
31 XII 1926 r. —	52,3	„	„
31.XII 1927 r. —	109,1	„	„

W przeciwstawieniu do lat 1926 i 1927, w których kredyty krótkoterminowe Banku wzrosły w tempie niezwykle szybkiem, dwa lata poprzedniej działalności Banku dają obraz nikłego rozwoju jego ekspansji kredytowej. W końcu roku 1925 Bank zapoczątkował kredytową akcję nawozową w ten sposób, iż zorganizował dostawę nawozów bądź za pośrednictwem spółdzielni, bądź też bezpośrednio rolnikom Nawozy są dostarczane na kredyt kilkumiesięczny. Akcja ta ma rozpowszechnić wśród drobnego rolnictwa stosowanie nawozów sztucznych i uchronić ich od drogiego pośrednictwa. Ten dział kredytów uległ silnemu zwiększeniu, wykazując w bilansie na

30 XII 1925 r.	kwotę	1,0	milj.	złotych.
31.XII 1926 r.	„	5,3	„	„
31 XII 1927 r	„	15,5	„	„

Rozrost tych kredytów dowodzi, iż akcja była celową i niezbędną dla przyspieszenia intensyfikacji drobnych gospodarstw rolnych.

Działalność agrarna. Do tego zakresu czynności Banku zalicza się akcję parcelacyjną i jej finansowanie. Rozpoczęta w drugiej połowie 1924 r. działalność szacunkowo-parcelacyjna Banku polega na tworzeniu zapasu ziemi drogą nabywania majątków na parcelację i na przeprowadzaniu tej parcelacji. Bank bądź nabywa majątki ziemskie na własny rachunek, bądź to popiera parcelację prywatną, przyjmując zgłoszone majątki do parcelacji komisowej i udzielając nabywcom parcel długoterminowych pożyczek w listach zastawnych

Na prace Banku w zakresie jego działalności agrarnej miało duży wpływ wejście w życie ustawy z 28.XII 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej i wstrzymanie od drugiej połowy 1926 r. nabywania przez Bank majątków na własny rachunek. Stąd też, gdy w 1924 r. Bank nabył na własność w celach parcelacyjnych 9 majątków o łącznej przestrzeni 6,217 ha, a w 1925 r. 33 majątki o łącznej przestrzeni 28,082 ha, to w 1926 r. tylko 3 majątki o łącznej przestrzeni 12,137 ha. Bank zaprzestał również przejmowania majątków do parcelacji komisowej i przyspieszył tempo parcelacji własnych obszarów.

W roku 1926 punkt ciężkości działalności agrarnej Banku przeniósł się z bezpośrednich prac parcelacyjnych, na pośrednią formę popierania parcelacji, za pomocą kredytu długoterminowego na kupno gruntów przez drobnych nabywców.

Kredyt długoterminowy. Akcja kredytu długoterminowego, która ma z czasem stać się podstawą działalności Banku Rolnego rozpoczęta została w końcu grudnia 1923 r. Dział ten rozwinął się dopiero w roku 1927 i rozdziela się na udzielanie kredytów na kupno gruntu i na cele inwestycyjne (jak na spłatę długów uciążliwych, na spłaty rodzinne i na niezbędne inwestycje gospodarcze). W końcu grudnia 1926 r. z ogólnej sumy długoterminowych pożyczek 4,517 tys. zł. tylko 220 tysięcy (4,4%) udzielono na cele inwestycyjne. Tempo rozwoju działalności Banku w tym względzie charakteryzuje poniższe zestawienie:

Pożyczki w listach zastawnych

31.XII 1925 r. —	0,1	milj.	złotych*)
31.XII 1926 r. —	7,8	„	„
30.VI 1927 r. —	23,9	„	„
31.X 1927 r. —	41,4	„	„

Pod koniec 1926 r. Państwowy Bank Rolny przyjął na siebie pośrednictwo przy zbywaniu listów. Dzięki rozszerzeniu źródeł lokat (Pocztowa Kasa Oszczędności i Towarzystwa Ubezpieczeniowe), wprowadzeniu ich na giełdy pieniężne, zapewnieniu dla nich lombardu w Banku Polskim i ogólnej poprawy stosunków na rynku pieniężnym, popyt na nie w ostatnich czasach znacznie się zwiększył.

Działalność Banku w zakresie poruczonym rozpada się na administrację funduszami rządowemi, likwidację wierzytelności b. rosyj. Banków Ziemskich i na likwidację wierzytelności b. Komisji Kolonizacyjnej oraz b. Banków Rentowych na terenie województw wschodnich.

Specjalne fundusze oddane do administracji Państw. Bankowi Rolnemu przeznaczone są na udzielanie pomocy kredytowej dla celów naprawy ustroju rolnego, podniesienia wytwórczości rolnej, gospodarczej odbudowy wsi i t. p. W latach 1919-1923 administracja tymi funduszami wyrażała się tylko w wykonywaniu dyspozycji władz ministerjalnych. Dopiero od końca 1924 r. Bank uzyskał zależnie od dyspozycji poszczególnych Ministerstw większe i mniejsze uprawnienia. Większe usamodzielnienie Banku zwiększyło sprawność tej pomocy kredytowej i obniżyło wydatki administracyjne Banku ponoszone z tego tytułu. W roku 1924 Bank posiadał takich funduszów w swej administracji 29, w roku 1925 — 32, a w roku 1926 — 31, z których 15 w dyspozycji Ministerstwa Reform Rolnych, 15 w dyspozycji Ministerstwa Rolnictwa

*) w/g rozp. Prezyd. Rzeczyposp. z dn. 13.X t.j. 1 kg. czystego złota = 5954 44 złotych.

i 1 w dyspozycji Robót Publicznych. Fundusze te wzrosły znacznie w okresie stabilizacji waluty, jak to wskazuje poniższe zestawienie:

31. XII. 1924 r. 6,4 milj. złotych
31. XII. 1925 r. 34,2 „ „
31. XII. 1926 r. 61,7 „ „
30. IX. 1927 r. 107,7 „ „

W dniu 1 stycznia 1927 r. z ogólnej sumy funduszów administracyjnych przypadało 14,8 milj. zł., czyli 24% na fundusze likwidowane, administrowanie którymi polega na ściąganiu wydanych pożyczek bez udzielania nowych.

Rozpatrzenia czynnej działalności Państw. Banku Rolnego wykazało znaczne wzmożenie się jego czynności w roku 1926 i 1927. Wzrost ten odzwierciedla najlepiej porównanie wysokości sum bilansowych:

31. XII. 1924 r. 27,1 milj złotych
31. XII. 1925 r. 88,7 „ „
31. XII. 1926 r. 157,6 „ „
31. XII. 1927 r. 431,3 „ „

Bierna działalność Banku. Wzmożenie się tempa rozwoju Państwowego Banku Rolnego umożliwione zostało znacznem powiększeniem kapitałów własnych i innych środków obrotowych Banku.

Srodki na swą działalność aktywną czerpie Bank w przeważnej mierze od Państwa. Kapitał własny Banku jest własnością Państwa, ponadto Rząd dostarcza Bankowi kapitału obrotowego drogą lokat skarbowych i specjalnych funduszów administracyjnych. W roku 1926, a zwłaszcza w r. 1927 zasoby finansowe Banku wzmogły się również znacznie dzięki wzmożonemu dopływowi wkładów i większej łatwości lokowaniu swych 8% listów zastawnych.

Właściwy rozwój Banku przypada na rok 1926 i 1927. Swiadczy o tem porównawcze zestawienie bilansów netto Banku z końca grudnia 1924 — 1926 r. i ostatniego bilansu brutto z 31. XII. 1927 r. (w miljonach zł.)

Stan czynny	31. XII 1924	31. XII 1925	31. XII 1926	31. XII 1927	Stan bierny	31. XII 1924	31. XII 1925	31. XII 1926	31. XII 1927
Gotowizna . . .	3,0	2,4	7,5	13,1	Kapitały własne . .	3,1	12,0	15,0	79,2
Papiery wartościowe i udziały konsorcj. .	1,0	0,2	3,6	4,5	Listy zastawne . .	—	0,1	4,5	41,4
Kredyty krótkoterm. .	10,3	28,3	52,3	124 6	Lokaty Skarbu . .	7,8	25,4	23,1	63,6
Kredyty długoterm. .	—	0,1	4,5	41,4	Wkłady . . .	1,2	4,9	11,1	34,8
Ruchomości i nieruch.	0,4	8,0	9,4	10,1	Redyskonto . .	—	0,03	0,8	—
Inne aktywa . .	5,0	14,9	18 3	109,8	Inne zobowiązania .	7,6	11,9	41,1	84,5
	19,7	54,3	95,6	303,5		19,7	54,3	95,6	303,5
Udzielone gwarancje .	—	0,2	0,3	0,8	Zobowiązania z tytułu gwarancji . .	—	0,2	0,3	0,8
Fundusze administracji zobow. inkas. i inne .	7,4	34,2	61,7	127,0	Fundusz administracji zobow. inkas. i inne .	7.4	34,2	61,7	127,8
	27,1	88,7	157,6	431,3		27,1	88,7	157,6	431,3

(c. d.)

Powstanie i rozwój pieniędzy.

III.

Teorje pochodzenia pieniędzy: racjonalistyczna. Teorja umowy, wynalazku. Praca prof. Becka. Oświetlenie Marksa. Prace etnografów.

Na sprawę pochodzenia pieniędzy zapatrywano się początkowo w sposób racjonalistyczny. Pieniądze uważano jako rezultat milczącego porozumienia się ludzi lub też jako wynik wynalazku. Według tej ostatniej teorji, pieniądze mogły były się zjawić jako rezultat myśli twórczej jakiegoś genialnego prawodawcy w odległej starożytności.

Inna znów teorja — teorja umowy lub porozumienia, wyjaśniała pochodzenie pieniędzy milczącemu porozumieniu się ludzi między sobą co do wypełniania przez określone przedmioty pewnych czynności pieniężnych.

Innemi słowy, pieniądze uznano jako skutek umowy, zawartej między ludźmi, którzy przekonali się, że dla przechodzenia przedmiotów wartościowych z rąk do rąk przy obrocie wymiennym są potrzebne specjalne narzędzia — pieniądze.

Tak się na tę sprawę zapatrywał, między innymi, filozof i ekonomista, John Locke, który przypuszczał, że ludzkość, umówiwszy się co do nadania specjalnej wartości złotu i srebru, wprowadziła do użycia kruszec w charakterze narzędzia obrotu i środka płatniczego.

Teorja wynalezienia pieniędzy została najpierw sformułowana przez niemieckiego archeologa, prof.

Do końca 1925 r. rozwój operacji bankowych postępował w tempie bardzo powolnem. Najsilniejszy wzrost aktywnej działalności Banku przypada na rok 1927. W ciągu 1927 r. kredyty krótkoterminowe Banku zwiększyły się o 137%, podczas gdy w ciągu całego roku 1926 analogiczny wzrost wynosi tylko 82,2%. Na rok 1927 przypada właściwy rozwój kredytu długoterminowego Banku zapoczątkowanego, w końcu 1925 r. Decydujący wpływ na tak korzystny rozwój operacji aktywnych Banku miał kierunek polityki gospodarczej Rządu, skierowany od połowy 1926 r. ku wydatnemu popopieraniu rolnictwa, a zwłaszcza uzdrowieniu stosunków agrarnych wśród drobnego i średniego rolnictwa. W związku z tem wzmocnione zostały podstawy finansowe Banku przez kilkakrotne powiększenie kapitału zakładowego oraz nastąpiło dalsze powiększenie jego kapitału obroto-wego drogą silnego zwiększenia lokat skarbowych i funduszów administracyjnych Banku. Równocześnie korzystnie rozwija się dopływ wkładów prywatnych i zbyt listów zastawnych. Rozwój działalności Banku uwidacznia bardzo plastycznie szesnastokrotny blisko wzrost jego sumy bilansowej od końca grudnia 1924 r. do października 1927 r.

Wobec rozszerzania i rozwoju działalności Banku, zostały uruchomione przezeń w roku 1925 trzy oddziały (Poznań, Wilno i Lwów), w roku 1925 otwarto trzy dalsze oddziały (Grudziądz, Łuck i Katowice), a w roku 1927 w Krakowie.

Dr. H. N.

Kilka uwag o wzajemnych stosunkach Komunalnych Kas Oszczędności.

Publiczny charakter komunalnych kas oszczędności, nadany im rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. (Dz. Ust. R. P. № 38 poz. 339), oraz określone tym rozporządzeniem głównie ich zadanie——zadanie ułatwiania gromadzenia oszczędności i ich oprocentowania oraz uprzystępniania ludności taniego kredytu; dalej poręka związków komunalnych za operacje kas i oficjalna kontrola ze strony władz państwowych i samorządowych; wreszcie nadanie wkładom na książeczki oszczędnościowe w kasach oszczędności charakteru funduszów, ulokowanych z bezpieczeństwem prawnem (pupilarnem) — stawia komunalne kasy oszczędności w rzędzie instytucyj finansowych, pozostających pod szczególną opieką prawną i zasługujących na bezwzględne zaufanie ze strony społeczeństwa.

To też w codziennej pracy swojej winne kasy oszczędności mieć na względzie przedewszystkiem tę okoliczność, aby działalnością swoją wzmacniać posiadane zaufanie u ludności, aby wszelkiemi możliwemi ułatwieniami i udogodnieniami przekonać ludność o przewadze komunalnych kas oszczędności nad innemi instytucjami finansowemi, zarówno pod względem pewności lokat, jak pod względem dbałości o interesy klientów, o wzrost oszczędności, a, co za tem idzie, i o wzrost dobrobytu społecznego.

Jest rzeczą powszechnie znaną, jak wielką rolę w ustosunkowaniu się ludności do instytucyj finansowych odgrywa zaufanie. Jeżeli jednak dotychczasową działalnością swoją kasy oszczędności na zaufanie to w zupełności zasłużyły, jeżeli mogą, ze względu na swój charakter, wymagać

Augusta Becka. W r. 1838-mym wyszło w Berlinie jego dzieło p. t. „Badania metrologiczne starożytnych miar i wag w ich wzajemnym stosunku". Beck dowodził, że pierwotne jednostki wagi monet były określone teoretycznie i wprowadzone w drodze rozporządzeń administracyjnych. Do powstania tej teorji przyczynić się mogły w dużej mierze wspomnienia z rewolucji francuskiej, która, jak wiadomo, w taki mianowicie sposób ułożyła i zaprowadziła system metryczny.

Beck wahał się wymienić kraj, gdzie najpierw wynaleziono pieniądze i pozostawiał domysły w tym względzie innym uczonym.

Zdania podzieliły się. Asyrjolodzy, opierając się na wykopaliskach w Niniwie i Babilonie, przypisywali ten zaszczyt mędrcom i kapłanom Mezopotamji. Egiptolodzy przypuszczali, że miary powstały w zaraniu matematyki w starożytnym Egipcie i polegały na wymiarach wielkiej piramidy i na określaniu wagi pewnej ilości wody w Nilu. Z teorją powyższą, opracowaną następnie przez ucznia Becka, Brandesa, zgadzali się wszyscy. Przeciwnikiem tej teorji był Karol Marks. Sprawę wyjaśniał on inaczej. Nie obalając wprost teorji wynalezienia, lecz ją ignorując, Marks nakreślił szemat innego rozstrzygnięcia kwestji pochodzenia pieniędzy i przytoczył szereg dowodów, uzasadniających swoje poglądy. Są one zawarte w pierwszym tomie „Kapitału".

Wiadomo, że na pierwszych szczeblach kultury ludzkość zmuszona była przy dokonywaniu wymiany uciekać się do pośrednika w wymianie, ułatwiającego obieg najpotrzebniejszych przedmiotów. Słusznie więc Marks przypuszcza, że „stosunek, przy którym właściciele towarów wymieniają i porównywują swe własne przedmioty z różnemi innemi przedmiotami nie odbywa się inaczej, jak przy pomocy porównania wartości przedmiotów wymienianych z wartością trzeciego towaru". Ten towar trzeci, stając się równoważnikiem innych towarów, zawiera bezpośrednio w sobie ogólną lub też społeczną formę ekwiwalentową. W miarę rozwoju wymiany towarowej, ta forma ekwiwalentu nadawana jest najbardziej trwale pewnego rodzaju towarom, czyli krystalizuje się w formę pieniężną. Jaki jest ten towar, to jest w gruncie rzeczy obojętnem.

Zarazem Marks wyjaśnia, co mianowicie sta-

kompletnego zaufania do siebie, to z drugiej strony, we wzajemnych stosunkach między sobą powinny kierować się również nieograniczonem zaufaniem. Jest to bowiem pierwszy warunek odpowiedniego wzajemnego stosunku między kasami.

W praktyce dalecy jeszcze jesteśmy od tego, abyśmy mogli twierdzić, że pod tym względem wszystko jest w porządku. Często bardzo spotykamy się z wypadkiem, że kasa oszczędności, mając jakieś zlecenie na miejscowość, w której działa również komunalna kasa oszczędności, o wykonanie tego zlecenia zwraca się do innej instytucji finansowej Zdarza się również, że załatwiając zlecenie inkasowe innej kasy oszczędności pobiera się zaliczeniem pocztowem koszty protestu weksla, porta i prowizji, wyrażając tem samem obawę o uregulowanie powstałej należności wogóle, lub o uregulowanie jej bez zwłoki.

Nad takimi wypadkami niepodobna przejść do porządku dziennego. Jeżeli chcemy, aby szerokie warstwy ludności, często niedość uświadomione, odnosiły się do komunalnych kas oszczędności, jako do instytucyj użyteczności publicznej, z pełnem zaufaniem, to przedewszystkiem musimy wymagać, aby zaufaniem tem nacechowany był wzajemny stosunek kas oszczędności między sobą.

Musimy zatem mieć pewność, że każde zlecenie jednej kasy będzie z całą dokładnością przez drugą kasę, we własnym zresztą interesie, załatwione. Co więcej, musimy wierzyć, że wzajemne zlecenia kas oszczędności będą załatwiane na najdogodniejszych warunkach i jaknajżyczliwiej, że wszelkie wzajemne należności będą bez zwłoki regulowane. W przeciwnym razie wykazalibyśmy, że kasy oszczędności we wzajemnych stosunkach postępują ze sobą mniej solidnie, niż inne instytucje finansowe z kasami.

Nie są również odosobnionemi wypadki stosowania przez kasy oszczędności w stosunkach zleceniowych między sobą zbyt wysokiej prowizji, co utrudnia korzystanie z wzajemnych usług i zmusza często poszczególne kasy do korzystania z usług innych instytucji w poszczególnych miejscowościach. W danym wypadku nasuwa się konieczność poczynienia ze strony związków kas energicznych zarządzeń w kierunku ujednostajnienia stawek opłat za rozmaite zlecenia, przedewszystkiem zaś za zlecenia inkasowe.

Mają miejsce, coprawda już rzadziej, i takie zdarzenia, że jedna kasa oszczędności nie odpowiada drugiej na jakieś zapytanie, lub na prośbę o współdziałanie w pewnej sprawie, wreszcie na propozycję wspólnego opracowania pewnych kwestyj, w równej mierze obchodzących sąsiednie kasy, ze względu na wspólność interesów ludności okolicznej. Możnaby z tego wnioskować, że odgrywa tu rolę jakaś niezrozumiała rywalizacja, w kierunku wykazania większej ruchliwości, lepszego rozwoju interesów od sąsiedniej kasy. Taką jednak rywalizację uznać należałoby za wielce niezdrową i szkodliwą, a godzącą w rozwój komunalnych instytucyj kredytowych i interesy społeczne.

Musimy sobie bowiem wyraźnie uprzytomnić, że komunalne kasy oszczędności, będąc instytucjami użyteczności publicznej i mając ograniczony teren działania, pokrywający się z granicami poszczególnego miasta czy powiatu, pozatem mając wspólny cel — gromadzenia oszczędności i uprzystępniania taniego kredytu — nie mają żadnych sprzecznych interesów. Powinny zatem wzajemnie sobie pomagać i wzajemnie się popierać, powinny wytworzyć atmosferę życzliwej współpracy w doniosłym dla interesów społecznych swoim zakresie działania. Skoro tym postulatom uczynią zadość, niewątpliwie rozwój ich będzie jeszcze lepszy, niż dotychczas.

Wierzymy, iż wspomniane wyżej niedomagania nie wypływają ze złej woli. Raczej należy je przy-

---

nowi najpierwotniejszą formę pieniędzy: „Cecha pieniędzy nadawana jest najważniejszym przedmiotom wymiany, otrzymywanym od obcych i stanowiącym w rzeczywistości naturalne formy objawów wymiany produktów rodzimych. Przedmioty te są również najważniejszemi produktami spożycia, stanowiącemi najważniejszy składnik miejscowego „ruchomego bogactwa, naprzykład bydło“*).

Pierwsze badania w kierunku, przyjętym przez Marksa, przeprowadził uczony angielski Aleksander Del-Mar w pracy „Money and Civilization“ (Londyn 1886). W pracy tej zawarte jest zestawienie materjału faktycznego podówczas znanego w sprawie pochodzenia pieniędzy. Lecz Del-Mar nie uogólnia sprawy i nie wyjaśnia należycie niektórych kwestji poszczególnych. Pracę tę uzupełnia Ridgeway, który zadał cios ostateczny teorji Becka. Praca Ridgeway'a nosi tytuł „Pochodzenie obiegu kruszcowego i wymiarów wagi“ (The origin of metalic currency and weight Standarts, 1892). Praca ta zawiera naukowe zgrupowanie materjału o pochodzeniu pieniędzy u narodów starożytnych i pierwotnych. Zwrócona została przytem szczególna uwaga na pieniądze pierwotne. Starannie opracowani i oświetleni zostali naukowo autorzy klasyczni i pamiątki rzeczowe kultury greckiej i rzymskiej, systemy wag i pieniędzy u Homera i w starożytnej Grecji wogóle pieniądze w Chinach, Małej Azji, Egipcie, Babilonie, w Syrji i Palestynie, u Rzymian i u Irlandczyków. Ridgeway stawia hypotezę bardzo słuszną co do jednakowej wartości byka i talentu w Grecji w czasach Homera (od 10 do 8 w. przed Chr.) ponieważ wszystkie wartości w ówczesnym świecie cywilizowanym były wymierzane jedną i tą samą jednostkę—bykiem, a wartość talentu wszędzie była jednakową. Dzieło Ridgeway'a pozwala na wyprowadzenie pewnych wniosków. Wartość i mierniki wagi nie są rezultatem twórczości, wynalazku, lecz produktem długiej, historyczno-naturalnej i kulturalnej ewolucji. Pomiędzy pieniędzmi prymitywnymi, tak zwanemi pieniędzmi towarowemi, a bydłem i monetami bitemi narodów cywilizowanych istnieje pewien określony stosunek, przekazana została, w pewnej mierze, łączność.

*) Karol Marks. Kapitał. Krytyka ekon. polit. Tom I ks. 1. przekład polski. Warszawa, 1926.

pisać tej okoliczności, że kasy oszczędności w b. dzielnicy rosyjskiej (bo te mamy tu na myśli) właściwie dopiero powstają—organizują się, nie posiadają często odpowiednio wyszkolonego personelu i stąd popełniają pewne błędy, które z czasem znikną. Im prędzej jednak na te błędy zwrócimy uwagę, tem lepiej.

Związek Kas Oszczędności, przystępujący już po okresie organizacyjnym, do normalnej pracy, oraz pracownicy kas oszczędności, posiadający w zakresie działalności tych instytucyj pewne doświadczenie, mają tu wdzięczne pole do pracy. Nie należy wątpić, że w nawale prac, związanych z racjonalnym rozwojem komunalnych kas oszczędności i z popularyzacją idei oszczędności, poruszonemu w niniejszym artykule zagadnieniu poświęca właściwą uwagę.

Kazimierz Pyszkowski.

Społeczne i gospodarcze znaczenie oszczędności.

Pogadanka wygłoszona z radjostacji warszawskiej w dn. 24. I.

Pojęcie oszczędności oznacza potocznie mechaniczną czynność gromadzenia pieniędzy lub innych dóbr materjalnych bez względu na to, w jaki sposób ona się odbywa.

W oczach szerokiego ogółu jednakowo oszczędnym jest ten, kto chowa banknoty w sienniku lub w popielniku, jak ten co napycha starą pończochę srebrnemi — i tylko srebrnemi! — dwuzłotówkami i złotówkami, jak wreszcie ten, kto regularnie co tydzień, czy co miesiąc składa mniejsze lub większe kwoty na książeczkę oszczędnościową.

Decydującym dla określenia oszczędności jest u mas ludowych tylko moment odkładania pewnej części zarobków czy dochodów; przypisuje się jej jedynie utylitarne pobudki i cele, gdyż przyczyny oszczędności szuka się w obawie przed niezaopatrzoną przyszłością, a jedynego wyniku oszczędzania upatruje się w zapewnieniu sobie środków zaspokojenia ewentualnej potrzeby, jeżeli się taka okaże w przyszłości.

W rzeczywistości jednak pojęcie oszczędności jest daleko szersze, aniżeli to wynika z jej popularnego określenia, a przedewszystkiem jest ono złożone, składają się bowiem na nie pierwiastki nie tylko materjalne lecz i moralne.

Jak wszelka czynność ludzka, oszczędność ma swe źródło w woli, sama więc już ta okoliczność zniewala do zaliczenia jej do rzędu zjawisk psychicznych. Jako zaś czynność zwrócona na zachowanie i pomnażanie dóbr materjalnych, oszczędność jest procesem gospodarczym.

Stąd też, mówiąc o społecznem znaczeniu oszczędności, należy mieć na widoku rolę jej, jako czynnika moralnego i gospodarczego, i ustalić, czy jest ona dodatnią czy ujemną. W tym celu trzeba zbadać, co jest koniecznem dla powstania oszczędności.

Podstawami oszczędności są: naczelna zasada ekonomiczna, polegająca na dążeniu do osiągnięcia maksymalnego zaspokojenia potrzeb za cenę minimalnych ofiar materjalnych i najmniejszego wysiłku, oraz przezorność, czyli troska o zapewnienie zaspokojenia potrzeb dopiero przewidywanych w przyszłości.

Pomaga to do zrozumienia pewnych analogicznych zjawisk w innych lub też później zbadanych krajach, jak np. Asyrja, Niniwa, Chaldeja.

Wszakże Ridgeway w niedostatecznym stopniu skorzystał z obszernej literatury etnograficznej, opisującej różne postacie wymiany i systemy różnych pierwotnych pieniędzy u narodów dzikich.

Etnografowie niejednokrotnie wskazywali istnienie swoistych jednostek pieniężnych u narodów pierwotnych. Ryszard Andree w swych „Paralelach etnograficznych" uogólniał materjał wyróżniając całe grupy jednorodnych pięniędzy (Steingeld, Muschelgeld, Zeuggeld, Eisengeld, heiliges Geld i t.p.). Prawie jednocześnie tejże kwestji poświęcił specjalną pracę Franz Ilwof p. t. „Tauschhandel und Geldsurogate", Graz 1882. W pracy tej dążył autor do połączenia danych etnograficznych z danemi o podkładzie ekonomicznym. Kierunek ten rozwija również Oskar Lentz i Henryk Schurtz, dając schematy ogólnej ewolucji.

Opracowanie historji powstania pieniędzy jest więcej zasługą nie prawników i ekonomistów, lecz przedewszystkiem etnografów i archeologów, którzy zebrali obfity materjał faktyczny, t. j. kwestję przestudjowali empirycznie, co odpowiada poglądom i kierunkom, panującym w socjologji.

Stefan Woyzbun.

Literatura przedmiotu.

Dr. Franciszek Czerny. Ogólna geografja Handlowa, Kraków 1889. Dział pieniądze str. 30—64. H. Schurtz. Grundriss einer Eutstehungtgeschichte des Geldes. Weimar 1898. Karol Marks. Kapitał. Tłum. pol. Warszawa 1926. tom. I. Del Mar. Money and civilisation, Londyn 1886. Ridgeway. The origin of metalie currency and weight Standands, 1892. R. Andree. Ethnogr. Parallelen und Vergleiche. Stutgart 1878. Franz Ilwof. Tauschhandel und Geldsurogate Graz 1882. M. Ernest Babelon. Les origines de la monnaie, Paris 1897. W. W. Swiatłowskij. Proischożdienie dienieg i dienieżnych znakow. Moskwa 1923. Wiele cennego materjału znaleść też można w opisujących byt ludów pierwotnych, artykułach, zamieszczonych w czasopismach, poświęconych przyrodoznactwu, etnografji i podróżom.

Pierwsza z tych zasad jest podstawą oszczędności biernej—rzekłbym — „konserwacyjnej“, która wyraża się w unikaniu niepotrzebnych wydatków przez możliwie najpełniejsze zużytkowanie rozporządzalnych zasobów dóbr, z myślą o tem, by starczyły jak najdłużej bez potrzeby ich odnawiania.

Oszczędność taka nie jest bynajmniej człowiekowi wrodzona. Stosować ją może dopiero ten, kto posiada zdolność właściwej oceny wartości każdej bodaj najdrobniejszej rzeczy oraz poszanowania pracy, czasu i pieniędzy, zużytych na jej wyprodukowanie, a więc dwuch wielkich zalet, będących matką trzeciej o jeszcze donioślejszem znaczeniu. Bo z poszanowania pracy i wytworzonych przez nią wartości wynika zamiłowanie do pracy i dążenie do osiągnięcia jak największej wydajności każdego wysiłku twórczego, co stanowi jeden z podstawowych warunków wzmożenia tętna życia gospodarczego kraju, zwiększenia produkcji, a przez to wzrostu kultury materjalnej, bez której niemożliwa jest kultura ogólna narodu.

Drugi pierwiastek oszczędności przezorność wyraża się w stwarzaniu zasobów, które pozwoliłyby na zaspokajanie potrzeb przyszłych; w odkładaniu — jak się to mówi — „na czarną godzinę“ pewnych nadwyżek z dochodów, pozostałych po zaspokojeniu potrzeb bieżących.

Wbrew powszechnym utyskiwaniom na niemożność oszczędzania „bo niema z czego, bo tyle jest pilnych potrzeb, że na oszczędzanie już rzekomo nie starcza“, oszczędzanie jest możliwe.

Lecz jak przy oszczędzaniu biernem, tak i tutaj potrzebne są do tego pewne zalety ludzkie, od których oszczędzanie zależy. Konieczne jest umiejętne zorganizowanie życia, umiarkowanie i wytrwałość.

Zorganizowanie życia polega na racjonalnem rozklasyfikowaniu potrzeb. Na pierwszem miejscu winny znaleźć się te, których zaspokojenie konieczne jest dla utrzymania życia i zdrowia. Obok nich wydatki, związane z wykonywaniem zawodu i oszczędnością a na dalszym planie dopiero inne.

Jeżeli określaniu niezbędnych potrzeb życiowych towarzyszy umiarkowanie, a przy innych wydatkach unikanie rozrzutności i lekkomyślnego wydawania pieniędzy, szczególniej na zaspokojenie zgubnych a pospolitych, niestety, nałogów, to taka kontrola samego siebie daje w wyniku możność dysponowania nadwyżką nawet przy bardzo ograniczonych dochodach. Jeżeli zaś to opanowanie siebie połączy się z wytrwałością i pozostanie na stałe, — to doprowadza do pożądanego wyniku materjalnego — zapewnienia jednostce oszczędnej dobrobytu.

Obok tej korzyści materjalnej stosowanie oszczędności daje niemniejszy zysk moralny — kształtując charakter i wyposażając go w zalety osobiste, cenne pod względem społecznym.

Istotnie, człowiek oszczędny, szanujący majątek i pracę własną, ma zupełne zrozumienie i poszanowanie wartości mienia publicznego i pracy innych; nie trwoniąc własnego zapracowanego grosza, tak samo dba o odpowiednie użycie pieniędzy publicznych; racjonalnie organizując własne życie, troszczy się również o zapewnienie sobie i innym rozumnych społecznych urządzeń kulturalnych.

Jakież korzyści gospodarcze daje oszczędność?

Oto jednostce, jak to powiedziano już wyżej, kosztem pewnych jej wyrzeczeń, zabezpiecza byt i daje możnosć spokojnego spoglądania w przyszłość z tą pewnością, że w razie choroby czy innego nieszczęścia nie zostanie bez pomocy, wydana na pastwę losu.

Ale, aczkolwiek już to samo jest wielkiem dobrodziejstwem oszczędności, jej znaczenie zyskuje jeszcze bardziej na wadze z punktu widzenia gospodarczych interesów kraju.

Wprawdzie oszczędności poszczególnych osób niewiele znaczą każda wzięta z osobna, złączone jednak razem tworzą olbrzymie kapitały, któremi zasila się przemysł, handel, rolnictwo i rzemiosła.

Jakie sumy mogą się tworzyć z najdrobniejszych oszczędności, wskazałem przykładowo w przemówieniu mojem, wygłoszonem z okazji „Dnia Oszczędności“. Podałem wówczas, że gdyby $1/4$ część ludności Polski oszczędzała dziennie tylko po 10 groszy, z tych drobnych kwot powstałaby po 10 latach olbrzymia suma 5 miljardów złotych.

Niestety, tak dalece jeszcześmy się w oszczędności nie zaawansowali!

Jednakże możemy z otuchą patrzeć w przyszłość, gdyż w porównaniu z rokiem 1926-ym—rok ubiegły wykazał już znaczną poprawę: gdy bowiem ogólna suma wkładów oszczędnościowych w Polsce w dniu 31.XII.1926 r. wynosiła okrągło 440 miljonów złotych, to już z upływem półrocza wkłady przekroczyły 600 miljonów złotych, z końcem zaś roku 1927, sądząc z wzrostu oszczędności w P. K. O. i Komunalnych Kasach Oszczędności, suma ich niewątpliwie się podwoiła.

Utworzone w ten sposób kapitały nie leżą w instytucjach oszczędnościowych bezczynnie, lecz w formie kredytów wprowadzane są w obrót gospodarczy, by mogły spełniać swą rolę — wytwarzania nowych wartości.

Kapitały oszczędnościowe przenikają do wszystkich dziedzin życia gospodarczego, nie forytują jakiejś jednej specjalnie.

Oczywiście istnieje pewien podział pracy pomiędzy instytucjami oszczędnościowemi w dziedzinie kredytu. Jedne z nich, jak np. spółdzielnie kredytowe, powoływane są do życia w celu niesienia pomocy finansowej tej lub innej grupie zawodowej — rolnikom, drobnym kupcom, rzemieślnikom; inne jak np. komunalne kasy oszczędności, nie ograniczając się w swej działalności do ściśle zamkniętego koła klijentów, popierają wogóle interesy stanu średniego; jeszcze inne służą potrzebom wielkiego przemysłu i handlu, i t. d.

Prócz bezpośredniego kredytowania w formie pożyczek gotówkowych dokonuje się na rachunek kapitałów oszczędnościowych jeszcze także nabywanie przez instytucje oszczędnościowe obligacji instytucji emisyjnych; Towarzystw Kredytowych Ziemskich i Miejskich, Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Rolnego i t. p. przez co instytucje

te otrzymują możność rozszerzania swej działalności kredytowej

Jak wielkie mogą oddawać usługi kapitały oszczędnościowe życiu gospodarczemu kraju, niech zaświadczą liczby, dotyczące działalności kredytowej przed wojną kas oszczędności Małopolski która uchodziła za najuboższą i najbardziej pod względem gospodarczym zacofaną ze wszystkich 3 b. dzielnic naszej Rzeczypospolitej.

Oto w r. 1912-ym kasy małopolskie udzieliły kredytów:

hipotecznych	na sumę	240	milj. koron	złotych
weklowych	„ „	65	„ „	„
komunalnych	„ przeszło	7	„ „	„
razem . . .		312	milj. koron	złotych

Społeczno-gospodarcza rola oszczędności nie ogranicza się na tem.

Instytucje oszczędnościowe przeznaczają ze swych nadwyżek czyli zysków, pewne sumy na cele użyteczności publicznej, co również stanowi kwoty znaczne, oddane społeczeństwu na własność.

Wspomniane już kasy oszczędności Małopolskie w okresie lat 25 wydały na te cele okrągłe 20 miljonów złotych, a między przedsięwzięciami dobroczynnemi mają do zapisania na swoje dobro tak doniosłe, jak: ufundowanie przez Galicyjską Kasę Oszczędności Szkoły Przemysłowej i Muzeum Przemysłowego we Lwowie, takiej samej instytucji przez Kasę Oszcz. m. Krakowa w Krakowie, zakładanie burs, ochron, kąpieli ludowych i t. d.

Jak z tego pobieżnego wykładu widzimy, oszczędność traktowana u nas jeśli już nie z politowaniem, to jednak jeszcze z pobłażliwością nie jest przyziemnem tylko, pozbawionem wyższych celów gromadzeniem pieniędzy, lecz funkcją społeczną pierwszorzędnej doniosłości z uwagi na spełniane przez nią zadania gospodarcze, oraz wysoką cnotą obywatelską przez zalety osobiste, które z jednostki czynią obywatela świadomego swych obowiązków względem siebie samego i Państwa.

B. Mrozowski.

Ze Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

Skład osobowy władz Związku jest w chwili obecnej następujący:

Zarząd:

Prezes — p. W. Gajewski, Starosta warszawski,
V-prezes — p. K. Kühn, starosta częstochowski,
Członkowie:
- p. St. Okulicz, naczelnik wydziału Warszawskiego Urzędu Wojewódzkiego,
- p. St. Kowerski, przewodniczący Zarządu Kasy Oszczędności powiatu Lubelskiego,
- p. J. Roziecki, dyrektor Kasy Oszczędności powiatu Piotrkowskiego,
- p. L. Wierzbowski, dyrektor Kasy Oszczędności powiatu Pułtuskiego.

Komisja Rewizyjna.

Członkowie:
- p. J. Karwan — przewodniczący Zarządu Kasy Oszczędności powiatu Krasnostawskiego,
- p. K. Pyszkowski — redaktor dwut. „Oszczędność".
- p. H. Szuster — dyrektor Kasy Oszczędności pow. Opoczyńskiego.

Prace Związku.

W listopadzie roku zeszłego Związek przystąpił do wykonywania wszelkich funkcyj, wynikających z § 3 statutu, t. j. zarówno do czynności instrukcyjnych, jak i rewizyjnych.

Przeprowadzone zostały rewizje w 3 powiatowych kasach oszczędności; dalsze rewizje w toku. Materjał rewizyjny służyć będzie za podstawę do zarządzeń instrukcyjnych, pozatem zaś niewątpliwie dostarczy wiele materjału orjentacyjnego do przyszłej instrukcji manipulacyjnej, opracowanie której wkrótce będzie rozpoczęte.

W ostatnich dniach Związek interwenjował w Banku Gospodarstwa Krajowego, w sprawie przesyłania Kasom Oszczędności do inkasa wszelkich weksli (a w tej liczbie i zredyskontowanych przez kasy) na te miejscowości, w których niema oddziałów lub zastępstw Banku Gospodarstwa Krajowego, natomiast istnieją komunalne kasy oszczędności. Roztrzygnięcie tej kwestji niebawem nastąpi.

Okólniki Związku.

W ostatnich dniach wystosowane zostały do zrzeszonych kas okólniki treści następującej:

I. Okólnik z dnia 5 lutego 1928 r., w sprawie stawek opłat za inkaso:

„Zarząd Związku na posiedzeniu w dniu 25 stycznia r. b., biorąc pod uwagę:

1. że dotąd Kasy Oszczędności przy załatwianiu zleceń inkasowych stosują rozmaite stawki, co utrudnia wielce instytucjom finansowym stosunki inkasowe z kasami;

2. że zarówno ze względu na powyższą okoliczność, jak ze względu na ułatwienie obiegu kapitałów między związkowemi kasami, pożądane jest ujednostajnienie stawek opłat za inkaso — zdecydował zawiadomić wszystkie zrzeszone Kasy, iż uważa za wskazane ustalenie opłat inkasowych w następujący sposób:

a) za inkaso weksli po 50 gr. od sztuki, oprócz kosztów porta (bez względu na sumę weksla).

b) za inkaso innych dokumentów gotówkowych—75 gr. od sztuki, oprócz kosztów porta.

Wyjątki dopuszczalne przy specjalnych umowach z instytucjami finansowemi.

Powyższe dotyczy zarówno stosunków między zrzeszonami kasami, jak i stosunków z innemi in-

stytucjami finansowemi (bankami, spółdzielniami kredytowemi).

Komunikując wymienioną wyżej decyzję Zarządu Związku, powziętą zgodnie z § 3 Ust. e, Statutu Związku, prosimy W.Panów o doniesienie nam w jaknajkrótszym czasie o przyjęciu pisma niniejszego do wiadomości i stosowania, co pozwoli nam na ewentualne porozumienie się z poważniejszami instytucjami finansowemi co do kierowania do Kas Oszczędności wszelkich zleceń inkasowych".

2. Okólnik z dnia 10 lutego 1928 r., w sprawie miesięcznych bilansów brutto i sprawozdań rocznych.

„Zarówno dla celów statystycznych, jak dla umożliwienia sobie koniecznego, w celu ułatwienia Kasom stosunków kredytowych, wglądu w stan interesów Zrzeszonych Kas, zarządziliśmy w swoim czasie nadsyłanie przez Kasy Oszczędności bilansów miesięcznych brutto oraz sprawozdań rocznych, według wzoru, ustalonego przez Ministersiwo Spraw Wewnętrznych.

Nie wszystkie Kasy powyższemu naszemu zarządzeniu czynią zadość, niektóre zaś przysyłają sprawozdania ze znacznem opóźnieniem, lub też nie według ustalonego wzoru, co powoduje zbyteczną korespondencję, oraz utrudnia nam terminowe opracowanie danych statystycznych, a często uniemożliwia udzielenie opinji o stanie interesów poszczególnych Kas.

Niniejszem powtórnie prosimy Zrzeszone Kasy, aby zechciały przy przesyłaniu bilansów miesięcznych i sprawozdań rocznych **trzymać się ściśle ustalonych wzorów, oraz następujących terminów:** bilanse miesięczne nadsyłać do dn. 15 każdego miesiąca, zaś sprawozdania roczne — do 15-go marca każdego roku.

Przy okazji zwracamy uwagę tych Kas, które wydają drukowane sprawozdania roczne, aby w sprawozdaniach tych uwzględniały wzór urzędowy, w przeciwnym razie nie będą mogły używać ich dla celów urzędowych.

Dla uniknięcia w przyszłości wszelkich nieporozumień, oraz zbytecznej korespondencji, dołączamy do niniejszego urzędowe wzory bilansów miesięcznych i sprawozdań rocznych, druki których nabywać można w nieograniczonych ilościach w składnicy dwutygodnika „Oszczędność" (Warszawa, Plac Napoleona 7).

3. Okólnik z dn. 10 lutego 1923 r., w sprawie dwutygodnika „Oszczędność".

„Wychodzący od 3-ch lat w Warszawie dwutygodnik „Oszczędność" stał się obecnie oficjalnym organem Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

Odpowiedni dalszy rozwój pisma oraz stopień jego użyteczności dla Komunalnych Kas Oszczędności zależy w dużej mierze od poparcia ze strony tych instytucyj.

O to poparcie zwracamy się niniejszem do W.Panów, zaznaczając, iż winno ono, naszem zdaniem, wyrażać się:

a) w abonowaniu pisma przez wszystkie zrzeszone Kasy, w ilości egzemplarzy, wystarczającej do zapoznania się z treścią każdego numeru wszystkich członków rady, zarządu i komisji rewizyjnej oraz wszystkich pracowników Kasy;

b) poruszaniu na łamach pisma wszelkich ważniejszych kwestyj, dotyczących działalności i rozwoju komunalnych kas oszczędności;

c) w ogłaszaniu w „Oszczędności" sprawozdań rocznych, wszelkich obwieszczeń wypływających z postanowień statutu, oraz konkursów na wakujące posady (w tym celu należałoby spowodować uchwałę Zarządu Kasy, że wszelkie ogłoszenia Kasy winny być m. in. ogłaszane i w „Oszczędności", jako w czasopiśmie związkowem)".

Wykaz Komunalnych Kas Oszczędności b. dzielnicy rosyjskiej, należących do Związku.

1. Kasa Oszczędności powiatu Augustowskiego w Augustowie.
2. Kasa Oszczędności powiatu Białostockiego w Białymstoku.
3. Kasa Oszczędności powiatu Bialskiego w Białej Podlaskiej.
4. Komunalna Kasa Oszczędności pow. Bielskiego w Bielsku Podlaskim.
5. Powiatowa Kasa Oszczędności w Będzinie.
6. Powiatowa Kasa Oszczędności w Biłgoraju.
7. Powiatowa Kasa Oszczędności w Brześciu n/Bugiem
8. Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Brasławiu.
9. Powiatowa Kasa Oszczędności w Brzezinach.
10. Powiatowa Kasa Oszczędności w Częstochowie.
11. Kasa Oszczędności powiatu Chełmskiego w Chełmie.
12. Kasa Oszczędności powiatu Gostynińskiego w Gostyninie.
13. Powiatowa Komun. Kasa Oszczędności pow. Grodzińskiego w Grodnie.
14. Kasa Oszczędności powiatu Jędrzejowskiego w Jędrzejowie.
15. Powiatowa Kasa Oszczędności w Kosowie Poleskim.
16. Powiatowa Kasa Oszczędności w Kostopolu.
17. Powiatowa Kasa Oszczędności w Kolnie.
18. Powiatowa Kasa Oszczędności w Końskich.
19. Powiatowa Kasa Oszczędności w Krzemieńcu.
20. Powiatowa Kasa Oszczędności w Krasnymstawie.
21. Komunalna Kasa Oszczędności pow. Kobryńskiego w Kobryniu.
22. Kasa Oszczędności powiatu Kieleckiego w Kielcach.
23. Kasa Oszczędności powiatu Lubelskiego w Lublinie.
24. Kasa Oszczędności powiatu Łaskiego w Łasku.
25. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Lubomelskiego w Lubomli.

26. Kasa Oszczędności powiatu Łomżyńskiego w Łomży.
27. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Łuninieckiego w Łunińcu.
28. Kasa Oszczędności powiatu Łowickiego w Łowiczu.
29. Kasa Oszczędności powiatu Miechowskiego w Miechowie.
30. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Nowogrodzkiego w Nowogródku.
31. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Nieświeskiego w Nieświeżu.
32 Kasa Oszczędności powiatu Opatowskiego w Opatowie.
33. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Opoczyńskiego w Opocznie.
34. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Ostrołęckiego w Ostrołęce.
35. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Ostrowskiego w Ostrowi Mazowieckiej.
36. Kasa Oszczędności powiatu Piotrkowskiego w Piotrkowie.
37. Kasa Oszczędności powiatu Pułtuskiego w Pułtusku.
38. Kasa Oszczędności powiatu Płockiego w Płocku.
39. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Pińskiego w Pińsku.
40. Kasa Oszczędności powiatu Radomskiego w Radomiu.
41. Kasa Oszczędności powiatu Radomskowskiego w Radomsku.
42. Kasa Oszczędności powiatu Siedleckiego w Siedlcach.
43. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Sierpeckiego w Sierpcu.
44. Kasa Oszczędności powiatu Skierniewickiego w Skierniewicach.
45. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Sarneńskiego w Sarnach.
46. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Tomaszowskiego w Tomaszowie (Lub.)
47. Kasa Oszczędności powiatu Iłżeckiego w Wierzbniku.
48. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Wołkowyskiego w Wołkowysku.
49. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Włodawskiego we Włodawie.
50. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Wołożyńskiego w Wołożynie.
51. Kasa Oszczędności powiatu Zamojskiego w Zamościu.
52. Kasa Oszczędności m. Druskienik w Druskienikach.

Wykaz Komunalnych Kas Oszczędności nie należących do Związku.

1. Kasa Oszczędności m. Buska.
2. Kasa Oszczędności m. Grodziska Mazow.
3. Kasa Oszczędności powiatu Garwolińskiego w Garwolinie.
4. Kasa Oszczędności powiatu Lubartowskiego w Lubartowie.
5. Kasa Oszczędności powiatu Łódzkiego w Łodzi.
6 Kasa Oszczędności m. Łucka
7. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Rówieńskiego w Równem.
8. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Słonimskiego w Słonimie.
9. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Stołpeckiego w Stołpcach.
10. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Zdołbunowskiego w Zdołbunowie.
11. Kasa Oszczędności m. Warszawy.

KRONIKA GOSPODARCZA i SKARBOWA

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej.

W numerze 11 dziennika ustaw z dn. 6 lutego 1928 r. ogłoszone zostało pod powyższem tytułem rozporządzenie z dn. 19 stycznia r. b.

W myśl przepisów tego rozporządzenia, władzami administracji ogólnej są: wojewodowie, komisarz rządu, starostowie powiatowi i starostowie grodzcy.

Podział terytorjalny Państwa na województwa, powiaty i gminy — utrzymuje się.

Rozporządzenie określa ściśle zakres działania kierowników władz administracyjnych, wzmacnia władzę wojewodów i starostów, wprowadza nowy urząd—starostów grodzkich (w m. Warszawie i miastach ponad 75 000 mieszkańców), pozatem zaś wprowadza surogat samorządu wojewódzkiego w postaci rad i wydziałów wojewódzkich,

Czytelnikom naszym radzimy zapoznać się szczegółowo z przepisami powyższego rozporządzenia, mającego zasadnicze znaczenie w dziedzinie organizacji władz administracyjnych.

Prawo o ustroju sądów powszechnych.

W numerze 12 dziennika ustaw ogłoszone zostało pod powyższym tytułem rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 6 lutego 1928 r.

Rozporządzenie to wprowadza nową organizację sądownictwa, dostosowaną do wymagań naszej konstytucji.

Wprowadza więc nowy urząd wybieralnych sędziów pokoju, przekształca dotychczasowe sądy powiatowe i sądy pokoju na sądy grodzkie, oraz pozostawia sądy okręgowe i apelacyjne oraz sąd najwyższy.

Pozatem wprowadza rozporządzenie urząd przysięgłych, co stanowi zasadniczą inowację w procesach karnych, oraz reguluje stosunki służbowe sędziów, prokuratorów, aplikantów i urzędników sądowych.

Obniżenie opłaty stemplowej od obrotu papierów wartościowych.

W numerze 29 Monitora Polskiego z dn. 6 lutego r. b. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 23 stycznia 1928 r., obniżające stawkę o 0,2%, przewidzianą w art. 79 (w ustępie pierwszym pod listą „a") ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych, do 0,1%.

Rozporządzenie weszło w życie w tydzień po ogłoszeniu, t. j. od dn. 30 stycznia r. b. i będzie obowiązywało do dnia 31 grudnia 1928 r. włącznie.

Opłaty stemplowe od pism, stwierdzających umowę.

W numerze 4 dziennika urzędowego Ministerstwa Skarbu z dnia 1 lutego r. b. zamieszczony został okólnik Ministerstwa Skarbu z dn. 17 stycznia r. b. Nr. D. U. 4407/627, w sprawie opłat stemplowych od pism, stwierdzających umowę.

Wynika z tego okólnika, że, jeżeli pismo stwierdzające umowę, a podpisane tylko przez jedną stronę, nie zostało wręczone stronie drugiej, to nie należy się opłata (art. 1 u. o. s.) jakkolwiek od dnia sporządzenia pisma upłynęły trzy tygodnie.

Natomiast jeżeli pismo takie zostało wręczone stronie drugiej po upływie trzech tygodni od dnia sporządzenia, to w tym wypadku obowiązuje przepis art. 20 ustawy o opłatach stemplowych.

Czytelnikom naszym radzimy się zapoznać z tym okólnikiem.

Wykładnia ustawy o opłatach stemplowych.

W numerze 4 dziennika urzędowego Ministerstwa Skarbu z dnia 1 lutego 1928 r, zamieszczono następującą wykładnię u. o. s.

Skróty: u. o. s. — ustawa o opłatach stemplowych z dn. 1 lipca 1926 r. (DURP. Nr. 98, poz. 570)

r. w. s. — rozporządzenie wykonawcze z dnia 20 listopada 1926 r. (DURP. Nr. 123, poz. 713).

129 (art. 151 i 152) Zdarza się, że od podania wniesionego drogą telegraficzną, nie uiszczono opłaty stemplowej w sposób podany w ustępie drugim art. 151 u. o. s. (t. j. przez umieszczenie znaczków stemplowych lub kwitu kasowego na blankiecie telegramu) i że na skutek tego tekst telegramu nie zawiera adnotacji urzędu, przyjmującego telegram, stwierdzającej uiszczenie opłaty, że jednak następnie urząd, do którego wniesiono podanie telegraficzne otrzymuje pocztą drugie podanie, którego treść istotnie nie różni się od treści podania telegraficznego (które więc nie zawiera żadnych dalszych wniosków oprócz już ujawnionych w podaniu telegraficznem). Jeżeli to drugie podanie jest zaopatrzone w znaczki stemplowe, odpowiadające opłacie należnej według treści podania, to tem samem została uiszczona opłata od podania telegraficznego. Nie należy więc z powodu nieuiszczenia odrazu opłaty od podania telegraficznego wdrażać postępowania, przewidzianego w art. 152 u. o s. (L. D. V. 936/6/28)

130. (art. 158). W myśl art. 158 u. o. s. „suma opłat za poświadczenie podpisów, umieszczonych na tym samym dokumencie, nie może przewyższać 3 zł.". W przypadku poświadczenia umieszczonych na obligu (skrypcie dłużnym) podpisów dłużników i poręczycieli należy przytoczone postanowienie stosować oddzielnie do podpisów dłużników i oddzielnie do podpisów poręczycieli, gdyż skrypt dłużny i poręczenie są to dwa dokumenty oddzielne, a tej ich odrębności nie usuwa okoliczność, że obydwa są napisane na tym samym papierze. Jeżeli więc na skrypcie dłużnym, podpisanym przez czterech solidarnych dłużników, znajdują się podpisy dwóch poręczycieli, to łączna opłata za poświadczenie tych sześciu podpisów wynosi 5 zł. t. j. 3 zł. plus 2 zł. (L. D. V. 3831/6/27.)

Stan wkładów w 31 grudnia 1927 r. w spółdzielniach kredytowych, należących do Zw. Spółdzielni Zarobkowych i Gospod. w Poznaniu.

Wkłady oszczędnościowe w 201 spółdzielniach kredytowych na 31 grudnia 1927 r. wynosiły:

21 254 220,— zł.

z której to sumy przypadało na wkłady:

krótkoterminowe 8 807 648,— zł

długoterminowe 12 446 572,— zł.

Na jedną spółdzielnię przypadało przeciętnie 105 745,— zł. wobec 102 541,— zł. w poprzednim miesiącu. W szczególności przeciętna na jedną spółdzielnię wynosiła w województwie poznańskiem 107 449,— zł. wobec 105 110,— zł. w listopadzie, w województwie pomorskiem 70 139,— zł. wobec 67 073,— zł. w listopadzie, w województwie śląskiem 260 148,— zł. wobec 249 261,— zł w ubiegłym miesiącu. Z powyższych cyfr przeciętnych w poszczególnych województwach wynika, że wkłady oszczędnościowe podniosły się najwięcej w województwie śląskiem, a mianowicie o 10887 zł.; w woj. poznańskiem wzrosła przeciętna o 2 339,— zł., a w pomorskiem o 3 066—zł., W statystyce niniejszej uwzględniliśmy 201 referujących spółdzielni wobec 194 w miesiącu poprzednim na ogólną ilość 224 spółdzielni kredytowych Po uzupełnieniu statystyki wkładów danemi brakujących jeszcze spółdzielni oraz po dopisaniu części procentów uzyskamy prawdopodobnie stan ogólny wkładów w wysokości ca 22 milj. zł. wobec 10,9 milj. zł. w końcu 1926 r.

Poniższa tabela ilustruje stan wkładów oszczędnościowych w spółdzielniach kredytowych, położonych w trzech zachodnich województwach Polski:

Liczba spółdzielni	Oznaczenie	Wkłady oszczędnościowe w dniu 31 grudnia 1927 r.		
		krótko-terminowe zł.	dlugo-terminowe zł	razem zł.
139	**Wojew. Poznańskie**	6 133 378	8 801 988	14 935 366
53	**Wojew. Pomorskie**	1 832 013	1 885 350	3 717 366
10	**Wojew. Śląskie**	842 254	1 759 234	2 601 488
202		8 807 648	12 446 572	21 254 220

Premjowa pożyczka dolarowa.

W dniu 2 stycznia br. padły następujące wygrane 5% premjowej pożyczki dolarowej serji II-giej:

8 000 dol. na nr. 852 764.

3 000 dol. na nr. 096 551.

Po 1 000 dol. na nr-y: 225 508, 666 206, 725 938, 855 612, 977 554.

Po 500 dol. na nr-y: 397 076, 585 990, 614 659, 652 585, 680 360, 706 859, 751 576, 776 481, 882 930, 970 568.

010 568 199 948 392 818 570 365 766 527 930 884 056 927 237 736
405 504 572 817 811 831 945 0[illegible]8 067 696 242 781 434 649 578 670
815 378 963 829 075 671 320 867 446 318 587 446 847 763 990 084
132 046 345 796 454 548 704 551 860 839 995 097 132 834 380 982
553 054 722 521 871 124 145 286 382 180 553 717 750 535 904 484

Razem 57 wygranych na sumę 25 tysięcy dolarów. Następne ciągnienie 1 marca 1928 r. Wylosowaną będzie premja 40 000 dolarów.

Najbliższy kupon jest płatny w ciągu 5-ciu lat od dnia 1 lutego 1928 r. w oddziałach Banku Gospodarstwa Krajowego oraz w innych instytucjach państwowych, samorządowych i prywatnych upoważnionych przez Ministerstwo Skarbu.

Sprawozdanie Banku Polskiego za rok 1927.

W dniu 10 lutego 1928 r. odbyło się zwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego, na którem rada Banku składała, jak corocznie, sprawozdanie z czynności banku za rok administracyjny 1927.

Sprawozdanie to ogłoszone drukiem daje dość jasny obraz działalności i pracy Banku Polskiego około finansowego i gospodarczego podniesienia Polski w r. 1927.

Sprawozdanie dzieli się na dwie części: sprawozdanie ogólne i szczegółowe.

Część pierwsza obejmuje syntezę naszego stanu finansowo-gospodarczego w roku 1927 a w szczególności: omówienie stanu naszego rolnictwa, przemysłu, handlu i transportu, skarbowości, rynku pieniężnego, rynku kredytowego, działalności kredytowej Banku Polskiego, pożyczki i planu stabilizacyjnego oraz zmiany ustroju pieniężnego i zmiany statutu Banku Polskiego.

Ta część sprawozdania zawiera dużo cennego materjału informacyjnego oraz jest bardzo ważnym przyczynkiem do poznania zapatrywań naszej instytucji emisyjnej na ubiegły rok gospodarczy. Ponadto daje nam poznać stanowisko, jakie Bank Polski zajmował w r. 1927, jako szafarz kredytu, wobec naszych problemów kredytowych i spólno-finansowych.

Na naczelne miejsce w tej części sprawozdania wybija się naturalnie najważniejsze posunięcie Banku Polskiego w r. 1927 t. j. sprawa reformy waluty z października 1927 r. i prawna stabilizacja złotego oraz łącząca się z tem sprawa pożyczki stabilizacyjnej i planu stabilizacyjnego.

Sprawy powyższe są już czytelnikom naszym dobrze znane, gdyż zostały w swoim czasie przez nas analizowane i omawiane.

Do kwestji tej wracać więc nie będziemy, atoli chcielibyśmy zaznaczyć, że w bardzo doniosłej kwestji uzyskania przez Bank Polski z „przeliczenia“ jego zapasów złota i obcych dewiz „zysku kursowego“ w kwocie 311 milj. zł. potrącenia z tego „zysku“ dawniej wykazywanej „różnicy kursowej“ w kwocie 231 milj. st. i stworzenie z pozostałej reszty w kwocie 79 milj. zł. „rezerwy specjalnej“ nie zostało w sprawozdaniu należycie wyjaśnione i nasuwa bardzo poważne wątpliwości.

Sprawa zaś powyższa jest sprawą pierwszorzędnej doniosłości nie tylko dla akcjonarjuszów, ale dla całego społeczeństwa.

Poza tą kwestją sprawozdanie Banku stwierdza bardzo znaczne zmiany w ilości zapasu złota, znajdującego się w kraju, oraz stwierdza wprowadzenie przez Bank Polski zasadniczej zmiany w wykazywaniu swych zapasów złota a mianowicie, przyjęcie zasady obowiązku wykazywania oddzielnie ilości zapasów złota w kraju a oddzielnie złota posiadanego za granicą.

Przyjęcie tej całkiem słusznej zasady oddzielnego wykazywania tych dwóch różnych pozycyj posiadanego złota witamy tem radośniej, że byliśmy właśnie pierwszem pismem, które, stawiając ten słuszny postulat, artykuły adw. D-ra Grogera umieściło.

Z dalszych ważnych problemów które porusza i stwierdza sprawozdanie Banku Polskiego chcielibyśmy zaznaczyć i podkreślić ten ustęp sprawozdania na str. 11 że kształtowanie się kursu złotego i nie dopuszczanie do znaczniejszego podniesienia się tego knrsu mimo uzyskania przez Bank Polski „zupełnego panowania na rynku walutowym“ było rezultatem świadomej i celowej działalności Banku Polskiego, który, „celem ochrony kraju przed zastojem w produkcji i wzrostu bezrobocia“ zamiast dążyć do przeprowadzenia znaczniejszych różnic kursowych i znaczniejszego obniżenia kursu dolara, uważając to za szkodliwe dla naszego exportu i naszego słabego przemysłu, poprzestał na dążności do obniżenia kursu dolara z 9,20 na 8,92 i na tym kursie, uważanym przez siebie za odpowiedni dla naszych stosunków gospodarczych, dolara prawnie ustabilizował.

Sprawozdanie szczegółowe zawiera bardzo doniosłe zestawienia cyfrowe, odnoszące sie do poszczególnych działów i czynności Banku Polskiego, w czem najważniejsze są wykazy obrotów, zapasów kruszczu, obiegu banknotów, pokrycia banknotów, obrotów żyrowych, świadczeń na rzecz skarbu państwa.

Do sprawozdania dołączono 9 załączników z wykazami szczegółowymi zastępstw Banku, obrotów według oddziałów, stanu wewnętrznych rachunków w dekadach, obiegu banknotów, dyskonta weksli, terminów weksli, pożyczek zabezpieczonych papierami, obrotu żyrowego i papierów, należących do Banku Polskiego.

Odnośnie do powyższych załączników, które są bardzo ważnym źródłem do poznania i kontroli działalności Banku, należy, niestety, zaznaczyć, że brak jest między nimi właśnie załączników najważniejszych, które dopiero pozwalają na wytworzenie sobie jasnego i pełnego obrazu działalności banku emisyjnego i na pełną jego kontrolę przez opinję publiczną.

Załącznikami tymi są: wykaz szczegółowy skupu w gotówce walut obcych w r. 1927, oraz wykaz szczegółowy walut, dewiz i rachunków w bankach zagranicznych.

Załączniki takie znajdowały się, w myśl ustalonych zasad wszystkich banków emisyjnych, w dawnej naszej państwowej instytucji emisyjnej, t. j. w P. K. K. P., chociaż ta nie podlegała tak bezwzględnie obowiązkowi jawności, jak prywatny bank emisyjny, jakim jest Bank Polski.

Bank Polski w swych sprawozdaniach za r. 1924 i 1925 umieszczał także powyższe wykazy, ale od r. 1926, a więc od czasu zachwiania się naszej waluty, a tem samem od momentu, kiedy właśnie te wykazy nabrały niezmiernej doniosłości, usunął je ze swych sprawozdań, powodując przez to niemożność ścisłej kontroli i wytwarzania sobie jasnego obrazu sytuacji walutowej.

Jest to stan niepożądany i domagaćby się należało przywrócenia powyższych wykazów, a to szczególnie obecnie, kiedy nasza waluta oparta została na silnych i trwałych podstawach.

Poza temi najważniejszemi kwestjami ogólno walutowego znaczenia zawiera sprawozdanie bardzo dużo cennego materjału informacyjnego i statystystycznego i będzie cennym źródłem dla orjentowania się w naszej gospodarce finansowej.

Wzrost ruchu oszczędnościowego w P. K. O.

Ruch oszczędnościowy w P. K. O. od czerwca r. 1926 z miesiąca na miesiąc coraz szybciej rosnący wykazał w grudniu 1927 roku dalszy znaczny wzrost. Ogólna liczba uczestników obrotu oszczędnościowego P.K.O. dosięgła w dniu 31 grudnia 1927 r. cyfry 168 i pół tysięcy. Ogólna suma oszczędności powierzonych P. K. O. dosięgła w dniu 31 grudnia 1927 r. wraz z odsetkami za 1927 roku sumy 58 i pół miljonów złotych. Stan wkładów oszczędnościowych, przewidywany przez Zarząd P. K. O. na 31 grudnia 1927 roku w sumie 36 miljonów zł. został więc już, jak widać z powyższego w dniu 31 grudnia 1927 r. o pokaźną sumę 23 i pół miljonów złotych przekroczony.

Dochody państwowe.

Wpływy z danin publicznych i monopoli za czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1927 r., t. j. za 9 miesięcy bieżącego roku budżetowego, wyniosły 1.634 milj., t. j. o 362 milj. zł. więcej niż za tenże okres ub. r. budżetowego. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 1.068 milj. zł. wobec 814 milj., zaś wpływy z monopoli — 567 milj. zł. wobec 459 milj. w r. ub. (A. W. 12.I.28)

Giełda pieniężna w Warszawie.

Znalazły się pisma i to stojące blisko drugorzędnych sfer giełdowych, i, biorąc asumpt z obecnego stanu rzeczy, doszły do bardzo pesymistycznych wniosków, przepowiadając „zmierzch" giełdy warszawskiej. Tak jednak nie jest. Gdy ustąpią przyczyny, które wywołały i powodują w dalszym ciągu dzisiejszą apatję, panującą na giełdzie, gdy publiczność, zachęcona niskiemi kursami papierów zacznie je nabywać, nastąpić powinna poprawa na giełdzie. Zwykłą koleją rzeczy, tak jeśli to się dzieje i na innych giełdach, apatja ustąpi ożywieniu, a zniżka zastąpiona zostanie przez haussę. Pewne oznaki poprawy położenia zauważyć można było w dniach ostatnich: większe obroty i nieznaczną zwyżkę kursów. Przyczyniły się do tego wykonywane na giełdzie zlecenia, które otrzymały banki i zwiększenie się środków obrotowych na rynku. Wszakże samej dywidendy od swych akcji wypłacił Bank Polski 1.400.000 złotych. W naszych stosunkach, ta drobna stosunkowo suma, już odgrywa pewną rolę.

Na rynku walut i dewiz zmian nie było. Popyt na dewizy średni. Zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski.

Z papierów państwowych wyróżniano premjową pożyczkę dolarową. Kurs 8% listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego, tudzież 8% obligacji Banku Gospodarstwa Krajowego podniesiono do 94. Obligacje 8% Pol. Banku Komunalnego III emisji w dniu 11 lutego zanotowano 92 za 100 złotych w złocie.

Notowania giełdowe papierów procentowych państwowych i hypotecznych.

	Wartość nominalna	Luty 6	7	8	9	10	11	12
Papiery proc. w złotych w złocie								
8 proc. L. Z. Banku Gospod. Krajowego	100 zł. w zł.	93	93	93	93	93	94	94
8 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego	100 zł. w zł.	93	93	93	93	93	94	94
8 proc. Obligacje Banku Gospod. Krajowego	100 zł. w zł.	63	93	93	93	93	94	94
Papiery procent. państwowe								
5 proc. Państw. poż. Konwersyjna	100 zł.	67	67	67	67	67	67	67
5 proc. Konwers. poż. Kolej. 1926 r.	100 zł.	60.50-61	61	60-61	61	61	60.50-61	61
10 proc. Pożyczka Kolejowa	100 fr. w zł.	102-102.25	102-102.25	102-102.25	102.25	102.25	102.25	102.25
5 proc. Pożyczka prem. ser. II 1926 r.	5 dol.	64.25-66	66-65.50	65-65.25	65-65.50	65.25-66	66.50-68	68
6 proc. Pożyczka Dolarowa 1919/20 r.	100 dol.	85.25-85	—	85-25	—	—	85	—
Listy zastawne w wal. zagr.								
7 proc. Tow. Kred. Przem. Polskiego*)	1 funt. sterl.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „ „ **)	1 funt. sterl.	—	88.50	—	—	89	—	—
8 proc. „ „ „ Ziem. Warsz. ser. 1924 r.	1 dol.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „ we Lwowie	1 dol.	—	—	—	—	—	—	—
Listy zastawne								
4 proc. Tow. Kredytu Ziemskiego	100 zł.	50.25	—	—	51.50	—	—	—
4 pół proc. „ „	100 zł.	56.50	56.50	56.75-57.10 57	57.25	57	56.75	56.75
8 proc. „ „ „	100 zł.	82.50	82.50	83	83.—	83	83	—
4 pół proc. „ m. Warszawy	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
5 proc. „ „ „	100 zł.	64.25-64.50	64.25-64	63.75-63.50	63.50-64	64.25-63.75	—	63.25
8 proc. „ „ „	100 zł.	80.75-81	81-80.50	80.50	80.55-80.40 -80.50	80.45-80.25 -80.40	80.15-80	80.25
5 proc. „ „ „ Częstochowy	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
5 proc. „ „ „ Kalisza	100 zł.	72.90	—	—	71.50	—	—	—
8 proc. „ „ „ „	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
5 proc. „ „ „ Kielc	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
5 proc. „ „ „ Lublina	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
10 proc. „ „ „ „	100 zł.	—	—	—	—	87	—	—
4 pół proc. „ „ Łodzi	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
5 proc. „ „ „	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „	100 zł.	—	76	76	76	75.50	—	—
5 proc. „ „ Piotrkowa	100 zł.	—	—	—	—	—	75.50	75.75
8 proc. „ „ „	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
5 proc. „ „ Radomia	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
10 proc. „ „ „	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
5 proc. „ „ Siedlec.	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
10 proc. „ „ „	100 zł.	—	81.75	—	81.50-81.60	—	—	82
Obligacje								
8 proc. Polskiego Banku Komunalnego	100 zł. w zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ II em.	100 zł. w zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ III em.	100 zł. w zł.	—	—	—	—	—	92	—

*) Zgodnie z ustawą zewnętrzną według rozporządzenia Prezydenta, załączonego do rozporządzenia min. Skarbu z d. 23/IV 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 37 poz. 401 z r. 1924.

**) Gwarantowane przez Skarb Państwa.

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji:	Prenumerata wraz z przesyłką pocztową:	Ceny ogłoszeń:
Warszawa, Pl. Napoleona 7, tel. 297-04.	Rocznie . . . 32 zł.	$^1/_1$ strona 300 zł. $^1/_2$ strony 150 zł. $^1/_4$ strony 100 zł.
Konto czekowe P. K. O. № 92.	Kwartalnie . . . 8 „	Drobne: 30 groszy za wiersz jednolamowy.
	Miesięcznie . . 3 „	Kolumna ogłoszeń liczy 4 łamy.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty za kwartał I-szy r. 1928 na konto czekowe Administracji czasopisma „Oszczędność“ w P. K. O. № 92.

Redakcja i Administracja czynne codziennie, prócz świąt i niedziel w godz. od 14 do 16.



Redaktor: KAZIMIERZ PYSZKOWSKI. Wydawca: **„Oszczędność“ S-ka Wydawnicza.**

Druk Jana Górnickiego Nowy-Świat № 57. Tel. 152-16.